

Adem Ljajic nie znalazł się w nowym projekcie Rudiego Garcii i Waltera Sabatiniego. Porównywany możliwościami do Edena Hazarda Serb został oddany lekką ręką, w ostatnim dniu mercato, do zespołu Interu. Były gracz Romy gra jak na razie bardzo mało w Mediolanie, choć pozostawił po sobie dobre wrażenie w ostatnim spotkaniu z Bologną. W związku ze zbliżającym się meczem udzielił wywiadu dla Corriere dello Sport.

Ljajic, Roma z tego sezonu jest najmocniejsza z ostatnich lat?

- Z pewnością jest świetnym zespołem, z ogromną jakością i graczami, którzy mogą zrobić różnicę w każdej chwili. Są mocni, ale my nie jesteśmy gorsi. Chcemy ich pokonać.

Kogo zabrałbyś z zespołu Giallorossich?

- Pjanica, jest prawdziwym graczem klasy światowej i wielkim przyjacielem.

Lepszy w rzutach wolnych jest Pjanic czy Ljajic?

- W tym momencie on jest najlepszy ze wszystkich, jest prawdziwym fenomenem.

Jakie były twoje lata w Rzymie?

- Dwa piękne sezony, których nigdy nie zapomnę. Miałem dobre relacje ze wszystkimi byłymi kolegami i narodziły się przyjaźnie, które będą trwać całe życie. Opuszczenie Romy było trudne, jednak teraz jestem szczęśliwy w Interze.

Szczególne wspomnienie z gry w barwach Giallorossich?

- Bramka w derbach z Lazio, z karnego. Strzelenie gola w tym pojedynku ma magiczny smak.

Żałujesz?

- Byliśmy blisko wygranej, ale się nie udało. Mieliśmy świetny zespół i dwa razy byliśmy na drugim miejscu, gdyż Juventus był miażdżący, najsilniejszy ze wszystkich.

Wśród pięknych wspomnień było też posiadanie obok siebie Tottiego.

- Wiążą nas świetne relacje, gdyż Francesco jest przede wszystkim fantastyczną osobą. Jestem szczęśliwy, że z nim grałem: nie można dyskutować z jego jakością jako piłkarza, gdyż jest najlepszym Włochem, jakiego widziałem.

Masz nadzieję, że Inter wykupi ciebie w czerwcu?

- Nie myślę za bardzo o przyszłości. Jestem tutaj, gdyż chciał mnie Mancini i Inter, jeden z najlepszych zespołów na świecie. Zobaczymy co się wydarzy po zakończeniu sezonu.

Gdzie mogłeś pójść latem, zanim podpisałeś umowę z Interem?

- Interesowało się mną wiele drużyn, jednak jednego dnia porozmawiałem z Sabatinimi i powiedziałem mu, że jeśli opuszczę Romeę, to chciałbym zostać we Włoszech.

Autor: abruzzo